

PROTOKÓŁ Nr 5/2019
z posiedzenia Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska
w dniu 25 marca 2019 roku.

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Radny MAREK POLICHAŃCZUK.
Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad i odczytał porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad VI sesji Rady Miasta Lubartów.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.

W tym miejscu głos zabrał Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI, który poprosił o wprowadzenie do porządku posiedzenia Komisji trzech dodatkowych projektów uchwał, a mianowicie:

- a) projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta na 2019 rok;
- b) projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej;
- c) zatwierdzenie planu pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa na rok 2019.

Komisja pozytywnie jednogłośnie (5 głosami „ZA”) przegłosowała wprowadzenie zaproponowanych przez Zastępcę Burmistrza Miasta Lubartów dodatkowych podpunktów do punktu 3 porządku posiedzenia.

Ad.3 Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad VI sesji Rady Miasta Lubartów.

Przewodniczący Komisji, na wniosek zainteresowanych, zmienił kolejność porządku posiedzenia, prosząc o przedstawienie w pierwszej kolejności projektu uchwały:

a) w sprawie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2019.

Wprowadzenia do omawianego projektu, dokonała przewodnicząca Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii KRYSZYNA BAJDA.

Wobec braku głosów w dyskusji, Komisja przeszła do wydania opinii w przedmiocie omawianego projektu uchwały.

Komisja pozytywnie jednogłośnie (5 głosami „ZA”) wydała opinię w przedmiocie głosowania.

Następnie Przewodniczący Komisji zarządził procedowanie nad projektami uchwał w następującej kolejności:

b) wystąpienia Miasta Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawił Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał Przewodniczący Komisji Radny MAREK POLICHAŃCZUK, który poprosił o wyjaśnienie zapisu w uzasadnieniu do projektu uchwały, w brzmieniu: „Związek nie wywiązał się w sposób właściwy ze swoich zadań statutowych”, prosząc jednocześnie o wskazanie tych zadań.

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI tłumaczył: Związek miał obowiązek konsultowania wszelkich zmian dotyczących organizacji zagospodarowania odpadów i wywozu, w tym ustalania opłat z mieszkańcami. Ostatnie zmiany zostały wprowadzone bez tych konsultacji. (...) Poza tym pamiętajmy, że jak powstawał Zakład Zagospodarowania Odpadów, jakby kalkulacja polegająca na tym, że jesteśmy właścicielem jako członek Związku była taka, że będziemy mogli sobie zagwarantować niskie ceny, niższe niż pozostali dowożący do Zakładu odpady poprzez to, że na skutek zysku który Zakład będzie generował, będziemy mogli ten zysk wpuścić w system zagospodarowania odpadów. Niestety kilkuletnie doświadczenie pokazuje, że zamiast zysków ten Zakład przynosił straty i wobec czego, jako właściciel byliśmy zobligowani do tego, żeby pokrywać straty, dokładać do podmiotów zewnętrznych, które de facto te odpady miały tańsze niż członkowie tego Związku.

Do dyskusji włączył się Radny GRZEGORZ SIWEK pytając:

Jakie dodatkowe opłaty ponosi Zakład Zagospodarowania Odpadów albo Związek w momencie kiedy Lubartów będzie nadal w tym Związku? Bo mówił Pan o tym, że dodatkowe opłaty będą związane z pozostaniem w tym Związku?

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI udzielił odpowiedzi: Jeżeli Miasto zostanie w Związku, to chociażby koszty amortyzacji, które nie są liczone na bramie, czyli w cenie zagospodarowania odpadów, nie są liczone w cenie jak powinny być. Natomiast koszty związane z odtworzeniem parku maszynowego, z jego naprawą, ktoś musi pokryć. Więc będą go pokrywać członkowie Związku. Chociażby z tym, że Miasto Lubartów na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia Członków jest zobligowane do dopłacenia ok 386 tys. złotych do funkcjonowania Związku i tym samym do funkcjonowania systemu. Poza ceną, którą te śmieci są płacone na bramie.

Radny GRZEGORZ SIWEK pytał dalej:

A czy zdiagnozowano koszty gospodarki odpadami po wyjściu Miasta Lubartów? Bo wyjść jest bardzo łatwo – podejmujemy uchwałę. Ale czy takie koszty są określone, nawet koszty zorganizowania nowego systemu, czyli przetargów, śmietników,

kontenerów, ludzi którzy pracują dla gospodarki odpadami? Całego cyklu zakupów urządzeń i maszyn, które jednak Miasto będzie teraz musiało ponieść?

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI zaprzeczył mówiąc:
Nie. Nie Miasto.

Radny GRZEGORZ SIWEK:

No, jeżeli Miasto wystąpi ze Związku, to rozumiem, że tak....albo podmiot, który wygra przetarg.

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI:

Tak. Podmiot, który wygra przetarg i tak musi ponieść niezależnie czy będzie to robił w ramach Związku, czy poza Związkiem.

Radny GRZEGORZ SIWEK:

Tak. Ale czy to jest policzone? Jakie będziemy mieć my, jako Miasto, koszty?

Nie będziemy mieć żadnych dodatkowych kosztów. Ewentualnie koszty związane z obsługą tego strumienia, w sensie organizacyjnym. Tak jak Związek ponosi koszty związane z organizacją, zbieraniem deklaracji, weryfikacją, kontrolą, podobnie i Miasto. Natomiast chciałem zwrócić Państwu uwagę na pewną moim zdaniem niesprawiedliwość tak to ująć, w podziale tych kosztów. Podział kosztów i jakby korzyści jest liczony pewną proporcją. (...) Proporcją związaną z liczebnością mieszkańców mieszkających w danej gminie w stosunku do całej populacji Związku, czyli wszystkich złożonych deklaracji. Ta proporcja wynosi 44% jeżeli chodzi o Miasto Lubartów. (...) W Lubartowie jak Państwo wiecie, około połowy mieszkańców mieszka w budownictwie wielorodzinnym. I w takim budownictwie wielorodzinnym, ja może powiem, jak największy podmiot – Spółdzielnia Mieszkaniowa, ale też inne wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe – one składają tak zwaną deklarację zbiorczą do Związku. Ja, jako członek Spółdzielni Mieszkaniowej płacę SM jeden złoty z groszami, czy dwa złote z groszami od swojego lokalu za to, że Spółdzielnia tą deklarację ode mnie przyjmie, rozliczy i odpowiednio ją przekaże do ZKGZL. Związek Komunalny nie bierze tego pod uwagę. Mimo, że dostaje jedną deklarację zbiorczą z podmiotu, liczy to w ten sposób, swoje koszty obsługi systemu, jakby musiał rozliczyć ponad 10 tysięcy deklaracji mieszkańców Lubartowa. Tutaj w „Uzasadnieniu” macie Państwo podany też koszt tj. 174 538 zł. To jest różnica związana z tymi deklaracjami. Wobec powyższego te koszty przypisywane są Miastu Lubartów, a tymczasem służą pokryciu kosztów wszystkich członków Związku. To jest pierwsza rzecz. Druga sprawa, to jeżeli chodzi o ten koszt organizacji wywozu odpadów. Każdy, kto wywozi odpady musi dostarczyć pojemniki, mieć odpowiedni park maszynowy – Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej ma odpowiedni park maszynowy, odpowiednie śmieciarki – jest ich kilka... (głos z sali: „jedną tylko!”) ...bliżej dziesięciu, zawsze na chodzie - co najmniej sześć. To jest informacja z Przedsiębiorstwa....Bo w tej chwili przedsiębiorstwo obsługuje: Gminę Niedźwiadę, Gminę Serniki i Miasto Lubartów w zakresie wywozu odpadów z nieruchomości niezamieszkałych. W tej branży „zagospodarowanie i wywóz odpadów” problem polega na tym, że żeby wystartować w przetargu, trzeba mieć tzw. referencje (...) wymagania żeby wejść do systemu. Czyli bariera wejścia jest dosyć wysoka. Bo nie dość, że trzeba mieć te referencje, to jeszcze trzeba mieć odpowiedni park maszynowy. Dodatkowo rosną jeszcze wymagania, jeśli chodzi o jakość tych wywozów odpadów m.in każda śmieciarka powinna być wyposażona w GPS. (...) Nasze Przedsiębiorstwo takie coś ma. (...) Na terenie naszego regionu,

województwa, funkcjonują trzy, cztery podmioty duże, które tworzą tak zwany oligopol, czyli zmonopolizowały, na skutek niskich cen, wywóz odpadów z gmin. W tej chwili dochodzą do nas sygnały, że przedsiębiorstwa te, z racji tego że jakby „wykosiły” tą drobniejszą konkurencję z rynku, próbują sobie odbić te niskie ceny, które stawały w przetargu. (...) Podnoszą ceny po prostu, bo nie mają konkurencji. Ja nie mówię o zмовie cenowej, bo na to nie mam dowodu, ale trend wzrostu cen jest zauważalny. Istnieje też obawa, że podobna sytuacja miałyby miejsce w Lubartowie, gdybyśmy na przykład nie mieli w zanadru Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które może w takim przetargu wystartować. Każdy podmiot, który wygrałby postępowanie musi zagwarantować pojemniki do odbioru tych odpadów. Z mojego doświadczenia właściciela nieruchomości – domu wynika, że te pojemniki, mimo że kto inny wygrał przetarg, się nie zmieniają i cały czas są takie same. Po prostu przedsiębiorstwa w jakiś sposób je sobie sprzedają. – referował Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI.

Radny GRZEGORZ SWIWEK wtrącił:
Ale to jest dodatkowy koszt dla instytucji, która....

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI:
Ten koszt zawsze jest w cenie przetargu i ostatecznie zawsze go ponoszą mieszkańcy Lubartowa. Niezależnie od tego kto wygra. Również będzie tak w przypadku, gdy ten przetarg wygra podmiot wybrany przez Związek. Nie ma to wpływu. Również cena na bramie jest taka sama dla członków Związku jak i nie dla członków Związku.

Zgadza się. Ale czy ktoś policzył – drażył temat Radny GRZEGORZ SIWEK – ewentualnie, jeśli na przykład nie będziemy oddawać do Rokitna?

Ale dlaczego mamy nie oddawać do Rokitna? – dopytywał Zastępca Burmistrza Miasta.

Radny GRZEGORZ SIWEK
A dlaczego mamy oddawać? Czy to jest zapewnione?

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI:
Dlatego że to jest nasza instalacja.

Nieważne – przekonywał dalej Radny GRZEGORZ SIWEK – Jeśli wystąpimy ze Związku, niekoniecznie musimy tam oddawać.

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI:
Nie musimy tam oddawać, ale możemy.

Radny GRZEGORZ SIWEK:
Związek o tym decyduje.

Nie zgodził się z tą opinią Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI mówiąc:
No, nie bardzo. Jeżeli jest to nasza instalacja regionalna, jesteśmy wpisani w Wojewódzkim Planie Zagospodarowania Odpadów...

No dobrze, ale my już jako Związek, nie mamy żadnych praw dyskusji, czy będziemy tam wozić, czy nie będziemy. To Związek decyduje. – przekonywał dalej Radny GRZEGORZ SIWEK.

Do dyskusji wtrącił się Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ:

Sugeruje Pan w swojej wypowiedzi, że jeśli wypiszemy się ze Związku, to władze tego Związku mogą zablokować odbiór śmieci z Lubartowa? Nie jest to możliwe. Decyzję o tym, jaka instalacja wchodzi do systemu nie jest podejmowana na szczeblu Związku, tylko na szczeblu Urzędu Marszałkowskiego. Jesteśmy w rejonie centralno-zachodnim, o czym mówił Pan Burmistrz, że kilka instalacji przewidzianych jest do obioru śmieci z naszego miasta, niezależnie od tego czy to się podoba władzom tego Związku czy nie.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Radny MAREK POLICHAŃCZUK:

Chciałbym wyjaśnić. Bo tu nie chodzi o to, czy Związek się będzie mścił, czy nie będzie, bo ja nie dopuszczam w ogóle takiej sytuacji. Natomiast co w momencie takim, jeśli Zakład będzie miał pełne obłożenie? Czy strumień śmieci w stosunku do możliwości Zakładu, bo to na ile zmian, jaki strumień będzie, to o tym decyduje już Związek – Zakład. Może w pewnym momencie Związek – właściciel Zakładu stwierdzić, że taki a nie inny strumień śmieci jest najbardziej ekonomiczny – biorąc pod uwagę przerwy w działalności Zakładu, w sensie czyszczenia placu itd., Wiemy co się dzieje z RDF'em. Wiemy, że tam są ogromne ilości tego RDF'u składowane. I nagle się może okazać, że te śmieci nie są przyjmowane. W momencie, kiedy przestajemy być członkiem Związku, jakby Zakład wydaje mi się, że nie ma obowiązku przyjmowania takiego strumienia. Może nam wskazać inny, właśnie RIPOK, który jest na liście. Czy wtedy jesteśmy zabezpieczeni? Jak są policzone koszty np. dowozu? Bo ja na przykład mam nadzieję, że się tak nie stanie, ale zakładamy różne sytuacje. Czy są policzone koszty dowozu śmieci, czy wywozu gospodarki śmieciowej w związku z koniecznością wywozu śmieci do innej instalacji regionalnej np. do Puław, czy np. do Bełżyc?

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI odpowiedział:

Powiem jeszcze w ten sposób: Zmiany w ustawie idą w tym kierunku, żeby nie było tzw. regionów jeżeli chodzi o odbiór odpadów (...) tylko żeby śmieci mogły wędrować po całej Polsce. Czyli ten, co odbiera odpady szuka sobie odbiorcy najtańszego w całej Polsce. (...) Czy są policzone te koszty? No nie. To w momencie przetargu będzie to każdy liczył. (...) Natomiast powtarzam - w obecnym stanie prawnym, Związek nie ma możliwości odmówić nam odbioru odpadów z tego co ja wiem.

Głos zabrał ponownie Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ:

Chciałem jeszcze przypomnieć, że istnieje w naszym otoczeniu gmina, która się wypisała ze Związku i nie ma problemu z odbiorem śmieci w Rokitnie. Mam na myśli Gminę Niedźwiada. A po drugie - zmartwienie ze znalezieniem instalacji do przerobu śmieci, to nie jest zmartwienie gminny, tylko to jest zmartwienie tego podmiotu który wygra przetarg na odbiór śmieci. W związku z tym, liczenie przez nas, jakie koszty będą do Bełżyc, do Puław, czy do innej instalacji nie ma według mnie większego znaczenia dlatego, że te podmioty mogą w zależności od specyfiki różnie te koszty liczyć. (...) Generalnie system przewiduje na szczeblu gminy, my widzimy przewoźnika, który odbiera od nas śmieci. Natomiast sortowni możemy, ale nie musimy widzieć.

Do dyskusji ponownie włączył się Przewodniczący Komisji Radny MAREK POLICHAŃCZUK, który powiedział:

Tak. Ale jednym z uzasadnień jest to, że zakładamy że śmieci będą tańsze. Moim zdaniem jeśli okaże się, że to prawda, że decyzję o tym gdzie będzie wozić i gdzie będzie taniej, podejmuje firma która wygra przetarg. Natomiast ona w tej stawce za śmieci musi uwzględnić wszystko. Więc musi również uwzględnić dowóz w inne miejsce. Ja rozumiem Pana Grzegorza – owszem w transporcie jest tak, że różne stawki się sumują, proszę jednak wziąć pod uwagę, że to jest transport specjalistyczny i on się rządzi zupełnie innymi prawami. (...) Druga rzecz mnie jeszcze zastanawia – kto będzie ponosił opłaty za utrzymanie PSZOK'u lubartowskiego? Rozumiem, że w założeniu jest tak, że całą organizację zlecimy oferentom?

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI:

Nie znam decyzji, czy jest taka podjęta w tej chwili. Chyba nie...

Tu wtrącił Radny MAREK POLICHAŃCZUK:

Za organizację jest odpowiedzialny samorząd, tak?

Do tej pory PSZOK w Lubartowie był organizowany przez PGK na zlecenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. – odpowiedział Zastępca Burmistrza.

Czyli był w kosztach Związku? – dopytywał dalej Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Zastępca Burmistrza potwierdził, dodając:

Podam Państwu przykład, jeżeli mogę za tamten rok: Na terenie Związku funkcjonują cztery PSZOK'i, jak Państwo wiecie: w Lubartowie, Luszawie, Brzostówce i w Nowodworze. I mam tutaj dane z naszego PSZOK'u lubartowskiego: liczba nieruchomości obsługiwanych w 2018 roku z terenu Miasta Lubartów wynosiła: 1 230, z Gminy Lubartów: 474 (mimo, że gmina ma swój), z Ostrowa: 4, z Ostrówka: 2 i z Sernik: 25. Proporcje, jeśli chodzi o masę dostarczonych odpadów, to jest tak mniej więcej: Lubartów 324 tyś. kilogramów odpadów, Gmina Lubartów 117 tyś., 4 tyś. Gmina Serniki... To jest trochę poniżej 2/3 to były odpady z Miasta Lubartów, jeśli chodzi o ten jeden z czterech PSZOK'ów. (...) Zabezpieczenie PSZOK'ów jest obowiązkiem gminy. W tej chwili są dostępne środki zewnętrzne, bo nasz PSZOK przy ulicy Nowodworskiej nie spełnia wymogów - w związku z tymi pożarami odpadów trzeba zastosować monitoring i kilka innych rzeczy. Dostępne są środki zewnętrzne. Przygotowujemy się żeby ten nasz PSZOK w tym, albo w innym miejscu tak dofinansować, żeby te wymagania spełniał.

Ale to dofinansowanie obejmie tylko wymagania, nie utrzymanie? – dopytywał dalej Radny MAREK POLICHAŃCZUK.

Nie. Utrzymanie nie. Ale teraz też z tych czterech PSZOK'ów, 44% czy 47% kosztów pokrywa Miasto Lubartów. – udzielił odpowiedzi Zastępca Burmistrza Miasta.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK:

Tak. Ale te koszty się rozkładają na wszystkich mieszkańców gminy, czyli na 38 tysięcy mieszkańców.

Tak, ale 44% czterech PSZOK'ów pokrywa Miasto – podkreślał Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI, dodając jeszcze - Na każdym PSZOK'u jest etat przynajmniej, który zajmuje się obsługą tego PSZOK'u.

Czyli my pokrywamy 44% funkcjonowania Związku? Wszystkich kosztów? – pytał Radny MAREK POLICHAŃCZUK.

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI:
W tym PSZOK'ów.

Przepraszam bardzo, mam pytanie, bo tu jakieś takie...albo przekłamanie albo niedomówienie: Koszty funkcjonowania Związku są x, w tym utrzymanie Zakładu? Rozumiem, że my pokrywamy według Pana informacji, ponad 40% kosztów funkcjonowania Związku, całego Związku, w tym i Zakładu? – dopytywał Radny MAREK POLICHAŃCZUK.

Tak. W tym i PSZOK'ów. Mówimy o pokrywaniu kosztów...nie wszystkich kosztów, tylko przychody minus koszty. To co zostanie - my pokrywamy tą różnicę – tłumaczył Zastępca Burmistrza Miasta.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK.

No właśnie. To jest chyba znacząca różnica. Czyli nie kosztów całego funkcjonowania Związku, tylko różnicy! Jaką wysokość ma ta różnica o której Pan mówi? Czyli ta strata, w stosunku do całości funkcjonowania?

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI:
Dzisiaj dotarło do Burmistrza sprawozdanie za 2018 rok, więc ja go jeszcze nie widziałem. Do końca marca ma Związek obowiązek zdać.

Po chwili dodał jeszcze:

Problem polega na tym, że przychody nie pokrywają kosztów funkcjonowania Zakładu, nie mówiąc o Związku. W przypadku 2019 roku, Zarząd Związku zaproponował Walnemu Zgromadzeniu żeby pokryć koszty funkcjonowania systemu przez Miasto i obywateli Miasta Lubartów – mieszkańcy Lubartowa będą ponosili opłatę. (...) Dodatkowo Miasto Lubartów ma dopłacić chyba 386 615 złotych do kosztów funkcjonowania Związku.

Głos zabrał jeszcze Radny GRZEGORZ JAWORSKI:

Będę wracał do mojego pytania: Czy ktoś wyliczył ewentualne koszty funkcjonowania nowego systemu, biorąc pod uwagę, że ceny wzrastają i tak naprawdę nikt nam nie zagwarantuje, w momencie kiedy będziemy wychodzić ze Związku, tego że będziemy mniej płacić. Dlaczego? Ponieważ ceny idą w górę, a może się okazać, że każdy oferent który będzie startował w przetargu, będzie miał dużo większe koszty, bo te koszty będą zależeć między innymi też od eksploatacji sprzętu, od zakupów pewnych rzeczy, ale też od ceny tony na bramie. Mało tego – będzie ten przedsiębiorca musiał coś zrobić z tzw. RDF'em, którego ciężko się dzisiaj pozbyć, dlatego że niektóre cementownie biorą RDF na przykład ze Szczecina ponieważ jest lepszy. (...) Nie wydaje mi się, że oferent który będzie miał możliwość wywożenia naszego RDF'u... nie RDF'u, bo będzie wywoził tylko śmieci, prawda? Ale będzie musiał wliczyć sobie to, że będzie powstawał z tych śmieci jakiś RDF, który będzie obciążał jego kosztami.

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI:

Ta sytuacja będzie miała miejsce w momencie, czy będzie to robił oferent wybrany przez Miasto, czy Związek.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI:

Tak. Zgadzam się z tym, że będzie identyczna, tylko że nadal nie ma odpowiedzi na moje pytanie. Nikt nie zagwarantuje nam tańszych śmieci, tak? Nie ma gwarancji tańszych śmieci po wyjściu ze Związku? Czy ktoś nam zagwarantuje, że śmieci będą tańsze po wyjściu Lubartowa ze Związku, biorąc pod uwagę to, że śmieci drożeją wszędzie?

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ:

Proszę Pana, pytanie jest nie na temat i w ogóle nie ma związku. (...) To jest pytanie retoryczne na które nie ma żadnej odpowiedzi. (...) Ważne jest pytanie innego rzędu: Jakie mechanizmy się zmieniają w gospodarce śmieciowej w Lubartowie w przypadku wyjścia ze Związku? I powiem tak: nas interesuje, czy potrafimy sami zorganizować system zbierania śmieci w Lubartowie? Przy pomocy urzędu miasta jesteśmy w stanie to zrobić! Jaka instytucja będzie wywozić śmieci? Rozumiem, że mamy koncepcję, że PGK będzie to robił. Natomiast nie obchodzi nas już cała reszta. (...) Kto nam da gwarancję, że śmieci nie zdrożeją? Ja powiem tak: daję Panu gwarancję (...) że cena śmieci będzie się zmieniać, w mniejszym stopniu, niż gdy będziemy w Związku.

W tym miejscu do dyskusji dołączyła ponownie Radna MARIA KOZAK mówiąc:

Panie Grzegorzu, taka gwarancja, że się będą zmieniać ceny śmieci, to nie trzeba gwarantować, to wiadomo. Będą się zmieniać. I tu żadna gwarancja jest niepotrzebna. To jest jedna rzecz. Grzegorz pytał, czy ktoś zrobił symulację kosztów? Ile to będzie nas kosztować? Jak to będzie wyglądać? Proszę Pana, jeżeli buduję dom, to ja sobie kosztorys robię. Więc podobnie i tu.

Radny GRZEGORZ SIWEK:

To pytanie powinno paść i padnie też na sesji Rady Miasta, gdy będziemy nad tym tematem procedować, dlatego że ja zanim podejmę decyzję o wyjściu ze Związku, czyli wyjściu z czegoś co już funkcjonuje, mimo że funkcjonuje źle....Bo jestem przekonany, że Miasto ma za małe udziały. To jest raz. Ale to, czy ktoś będzie odbierał RDF, albo czy sobie poradzi z tym RDF'em po odbiorze śmieci od nas? To bardzo mnie interesuje. Bo od tego zależy ile my będziemy płacić. Bo w momencie kiedy ktoś będzie miał problem z RDF'em, a ja chcę wiedzieć czy będzie miał problem z RDF'em, będzie wiadomo czy będą śmieci tańsze, czy będą śmieci droższe. I w tym momencie moje pytanie jest jak najbardziej adekwatne do tematu dzisiejszej dyskusji. Zanim przystąpię do głosowania na sesji, chcę wiedzieć czy po wyjściu ze Związku ja skorzystam na tym i miasto moje skorzysta na tym? Czy miasto moje nie skorzysta na tym? Bo jeżeli miasto ma nie skorzystać, ponieważ firmy które będą brać udział w przetargu nie poradzą sobie z takim czymś jak tańsze odpady ze względu na przetwarzanie przez jakieś firmy RDF'u, ja chcę to wiedzieć! Ja chcę wiedzieć ile to mniej więcej będzie mnie kosztowało. A taka demagogia, mówienie, że będą się zmieniać..? Oczywiście, że będą się zmieniać! Z miesiąca na miesiąc śmieci się zmieniają i będą drożeć! I co byśmy nie robili, to śmieci będą

drożeć, bo śmieci jest coraz więcej. (...) Zanim zagłosuję, chcę być odpowiedzialny za to, co zrobię.

Postaram się odpowiedzieć na Pańskie pytania – odparł Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI, dodając - Działania idą w tym kierunku, żeby koszty przypisywane mieszkańcom Lubartowa (...) związane z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadów dla Miasta Lubartów, były niższe niż ma to miejsce teraz. Żeby Miasto Lubartów nie ponosiło kosztów, których nie musi ponosić, żeby działał system. I taką szansę Pan Burmistrz widzi w wyjściu ze Związku. Dlatego że nie będą przypisywane Miastu koszty związane z funkcjonowaniem Związku w zakresie przekraczającym potrzeby Miasta. Natomiast, jeżeli chodzi o sprawy zagospodarowania RDF'u – podmiot który będzie startował w przetargu...

Tu sprostowania dokonał Radny GRZEGORZ SIWEK słowami:
Może nie RDF'u, bo RDF to dopiero powstaje w zakładzie...śmieci.

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI kontynuował dalej:
...no tak. Podmiot, który będzie startował w przetargu musi zagwarantować, że ma gdzie te odpady wywozić. W tej chwili Miasto Lubartów, jak będzie taki przetarg, wskaże jako miejsce w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami, że miejscem dedykowanym do wywozu odpadów jest Zakład w Rokitnie. I będziemy mieli takie same koszty na bramie jak my, jako członek Związku, czy jak będziemy poza Związkiem. To, co się stanie na skutek zmiany legislacyjnej, czy te śmieci będą mogły być wożone po całej Polsce, co nie przypuszczam (...) co się stanie na skutek zmiany, czy w przyszłości...? Nikt nie jest w stanie powiedzieć.

Radny GRZEGORZ SIWEK:
Ale kalkulacja musi jakaś być, decydując się na wyjście! To, że wychodzimy ze Związku i na dzień dzisiejszy korzystamy, bo nie ponosimy tych dodatkowych kosztów, to jest jedno. Co będzie za rok, dwa, po wyjściu ze Związku i czy na przykład Zakład Zagospodarowania w Wólce Rokickiej tak naprawdę nie odmówi nam przyjmowania tych śmieci...? Może tak zrobić.

Z tego co wiem, nie może odmówić odbioru odpadów - odrzekł Zastępca Burmistrza.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji MAREK POLICHAŃCZUK:
Jeśli chodzi o cenę śmieci nie jesteśmy w stanie niczego przewidzieć, w sensie jaką cenę będą oferowały firmy. Natomiast jesteśmy w stanie policzyć, ile będzie nas kosztowała obsługa gospodarki śmieciowej. Czyli to, co Pan Grzegorz mówił, że w Urzędzie Miasta ktoś się tym zajmie..? Ja rozumiem, że są przewidziane osoby (...) które będą zajmować się przyjmowaniem deklaracji, sprawdzaniem...? Bo gospodarka śmieciowa to jest również edukacja i całą jakby otoczką organizacji gospodarki śmieciowej w Mieście Lubartów...

Urząd Miasta jest w stanie sobie z tym poradzić – odparł Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI.

Przewodniczący Komisji Radny MAREK POLICHAŃCZUK:
Wiem, że jest w stanie. (...) Natomiast, czy jest już powiedziane, czy wiadomo ile to będzie osób? Czym będą się zajmować? (...) Ile etatów?

Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI:

Tym będą się zajmować, czym Pan Radny był łaskaw powiedzieć. (...) W tej chwili nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Zwrócę natomiast uwagę na jedną rzecz. Uchwała, którą Państwo Radni ewentualnie podejmą, wejdzie w życie z końcem 2019 roku. Do tego czasu Miasto Lubartów może w każdej chwili się z tej uchwały wycofać.

Czyli zakładacie Państwo, że podejmujemy uchwałę o wyjściu ze Związku, a w pewnym momencie możemy się z niej wycofać..? – zapytał Przewodniczący Komisji MAREK POLICHAŃCZUK.

Nie zakładamy, tylko wskazujemy możliwości – odparł Zastępca Burmistrza.

Głos w dyskusji zabrał ponownie Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ, mówiąc: Chciałbym przekazać Państwu, że niektóre problemy, które są tutaj wywoływane, są nieistotne z punktu widzenia wpływu na decyzje. Bo na przykład kwestia tego RDF'u (...) czy my będziemy w Związku czy nie, nasz wpływ na RDF nie ma znaczenia. Będzie taki sam przed jak i po. Więc dywagowanie o RDF'ie nie ma według mnie znaczenia. Dyskusja jest niepotrzebna. Natomiast wróć do tego co powiedział Pan Burmistrz, że proszę wziąć pod uwagę, że my podejmujemy jutro uchwałę i mam nadzieję, że pozytywną, o wyjściu ze Związku, ze skutkiem na koniec roku. Czyli od 1 stycznia mam nadzieję 2020 roku, zakończy się proces wychodzenia z tego Związku i wszystkie procesy rozliczeniowe powinny się odbyć w ciągu tych dziewięciu miesięcy, jakie przed nami są. (...) Nie jest to uchwała o zamiarze wyjścia, tak jak w przypadku uchwały o zamiarze połączenia domu kultury z muzeum, tylko jest o wyjściu. Ale ponieważ ona wejdzie ze skutkiem na 1 stycznia 2020 roku, to jasne, że możemy się z tej uchwały wycofać. (...) Ta uchwała jest równoważna uchwale intencyjnej. (...) Ale jeszcze jedną chcę uwagę powiedzieć na temat rozliczania tych kosztów. Ile będzie kosztować nas system organizacji odpadów na terenie Miasta? (...) Mogę już powiedzieć, że według mnie (...) będzie to wielokrotnie niżej niż teraz przypisane nam koszty w Związku. Opieram te dane na podstawie swojego czteroletniego doświadczenia, że na system zagospodarowania odpadów przypisany nam, według mnie w 47%, składają się koszty funkcjonowania Biura Związku (kilkanaście osób)....

Głos z sali:

Dziesięć osób.

...więc jestem przekonany, że będzie to znaczenie mniej niż przypisane nam koszty zarówno funkcjonowania Biura Związku jak i samej sortowni, na które to nie mamy żadnego wpływu będąc w tym Związku - dokończył Radny GREGOROWICZ.

Podam przykład – zabrał głos Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI – w Biurze Związku są bodajże trzy kasjerki. W przypadku pobierania tych opłat przez Miasto, nie będzie obowiązku posiadania etatu kasjerki, dlatego że na terenie mamy już dwie kasjerki zatrudnione, które przyjmując podatek od nieruchomości, obok mogą przyjmować też równolegle, podatek jeżeli chodzi o opłatę za zagospodarowanie odpadów.

Czyli rozumiem, że one w tej chwili narzekają na brak pracy? – zapytał Przewodniczący Komisji MAREK POLICHAŃCZUK.

A Radny GRZEGORZ SIWEK zapytał:

Czy te kasjerki tylko przyjmują pieniądze w Związku? Czy coś jeszcze robią?

Ja mam takie dość ważne pytanie. Bo jeżeli są dwa etaty kasjerek, które Waszym zdaniem będą w stanie obsługiwać przyjmowanie opłat przez mieszkańców, to albo to wynika z tego że albo do tej pory nie miały co robić... – rozpoczął wypowiedź Przewodniczący Komisji MAREK POLICHANCZUK.

...albo wynika z tego, że gro opłat było przyjmowane nie od mieszkańców Lubartowa w Związku, tylko od osób, które dojeżdżały z gmin spoza Związku – dokończył Zastępca Burmistrza Miasta.

Czyli nie ma de facto kalkulacji kosztów obsługi osobowej tej gospodarki śmieciowej? W sensie ile trzeba będzie dodatkowych osób zatrudnić?...Czy rozumiem, że nie planujecie, tylko powierzycie te obowiązki schematowi organizacyjnemu...? - dopytywał dalej Przewodniczący Komisji.

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI:

Docelowej kalkulacji jeszcze nie ma. Aczkolwiek nad tym pracujemy. Natomiast nie chciałbym w trakcie prac, tego Państwu przedstawiać.

Ale to są też bardzo ważne kwestie. Bo od tego zależy czy zagłosujemy czy nie – stwierdził Radny GRZEGORZ SIWEK.

Ponownie głos zabrał Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ:

Ze znanych mi kontaktów z gminami różnych wielkości, w pewnym mieście w województwie mazowieckim, o porównywalnej wielkości jak my, pracują dwie osoby.

Dodał jeszcze:

Zajmuje się tym od wielu lat, byłam na kilku sortowaniach i powiem tak: Te koszty będą wielokrotnie mniejsze niż teraz przypisywane nam przez Związek Komunalny.

Jeżeli mogę się podzielić swoimi obserwacjami, to w Gminie Niedźwiada jest jedna pani kasjer, która przyjmuje wszystkie opłaty i jedna pani, która zajmuje się obsługą systemu jeżeli chodzi o zagospodarowanie odpadów – dodał Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ dopowiedział jeszcze:

Wyobrażam to sobie, że Miasto może w postaci zadania zleconego - ma jednostkę, założmy taką komercyjną jak PGK - można na zasadzie porozumienia zlecić obsługę również cywilną.

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI:

Nie jestem w stanie Państwu pokazać jakie będą docelowe koszty funkcjonowania systemu. Jesteśmy przed przetargami...Ale wskazałem Państwu koszty które będą niższe, których nie będą ponosili mieszkańcy Lubartowa – utrzymana systemu. Nie wyobrażam sobie, żeby gdzieś te koszty były wyższe niż w Związku.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Następnie Komisja przeszła do wyrażenia opinii nad ww. projektem uchwały.

Stosunkiem głosów:

za – 2

przeciw – 2

wstrzymujących się – 2

Komisja nie wydała opinii w przedmiotowej sprawie.

c) uchylenie uchwały Rady Miasta Lubartów nr XLV/294/10 z dnia 9 lipca 2010 r.

Omówienia projektu uchwały dokonał Zastępca Burmistrza Miasta Lubartów JAKUB WRÓBLEWSKI.

W dyskusji zabrał głos Radny GRZEGORZ JAWORSKI, który w odniesieniu do uwag Radnej MARII KOZAK, dokonał krótkiego, chronologicznego podsumowania przebiegu wydarzeń, mówiąc:

Porozumienie międzygminne zawarliśmy 31.08.2011 roku na podstawie dwóch uchwał. Uchwały z 2010 roku powierzenia zadania własnego gminy Lubartów...

Tu wszedł w słowo, podając dokładniej datę podpisania obu uchwał, Zastępca Burmistrza JAKUB WRÓBLEWSKI precyzując:
Z kwietnia i z lipca.

...a my przyjęliśmy te zadania 09.07.2010 roku. (...) Także podpisaliśmy porozumienie (...) 31.08.2011 roku. A później, jakimś stanowiskiem Rady Miasta Lubartów, porozumieniem bez podstaw żadnych, bez uchwał ani Gminy ani Miasta Lubartów, że odstępujemy...Pan Burmistrz podpisał, że odstąpi od dochodzenia, zarzucił dochodzenie... - kontynuował wypowiedź Radny GRZEGORZ JAWORSKI.

Ale to porozumienie zostało zatwierdzone stanowiskiem Rady Miasta, też w sposób prawnie wątpliwy – wtrącił Zastępca Burmistrza JAKUB WRÓBLEWSKI.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ:

To nie tylko prawnie wątpliwe, ale w ogóle według mnie niezgodne z prawem! (...) Myśmy podjęli uchwałę, że może zawrzeć porozumienie, natomiast nie mieliśmy już potem żadnego wpływu jak to porozumienie będzie wyglądać. (...) Ja to rozumiałem w taki sposób, że my w imieniu całego Związku, za zgodę Pana Wójta Kopyścia na lokalizację sortowni w Rokitnie, ponosimy 100 % kosztów związanych z uzyskaniem tej zgody. (...) A przecież tam mamy 47% udziałów! Innymi słowy, jeśli na przykład Lublin nie jest w ogóle członkiem - ma 71% udziałów w strumieniu śmieci, Świdnik - 13% - to mamy 84%. Zostaje 16%. A ponieważ mamy połowę, to dlatego ja podaje 8%. Czyli za 8% udziału w strumieniu Miasta, my podnosimy 100% kosztów żeby dzieci Pana Wójta, bo to jest zadanie własne czy się komuś podoba czy nie, żeby się uczyły w naszych szkołach tylko za subwencję. A to jest...40% dokładamy do tej subwencji z naszych pieniędzy - dochodów własnych. Innymi słowy w ustawie o samorządzie gminnym jest napisane, że kształcenie dzieci w szkołach podstawowych to jest zadanie własne. Więc Pan Wójt Kopyść powinien 40% dokładać nam, tak jak my dokładamy do naszych dzieci. Wszystkie dzieci są nasze, ale płacenie za nie spoczywa na konkretnych samorządach.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI w tym miejscu przytoczył fragmenty zapisu zawartego porozumienia, zwracając uwagę na fakt niewspółmiernego obciążenia Miasta Lubartów kosztami związanymi z uzyskaniem zgody od Gminy Lubartów na usytuowanie Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Wólce Rokickiej.

To jest dowód na to, że tak naprawdę Lubartów (...) zbudował tę sortownię. Lubartów wszystkie wziął na siebie ciężary – dodał Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ – Ale jeśli my, zobowiązaliśmy Pana Burmistrza do podpisania porozumienia, to co mu przeszkadzało (...) żeby 53% kosztów związanych z utrzymaniem dzieci w naszych szkołach, ponosiła Gmina Lubartów, Gmina Serniki, Gmina Ostrów Lubelski i Gmina Ostrówek, w proporcji do udziałów, a nie 100%?

Głos zabrał Przewodniczący Komisji MAREK POLICHAŃCZUK:

Brałem udział w zespole negocjacyjnym, który negocjował z Gminą i przyznaję się, że jestem w pewnym sensie autorem tego porozumienia. Panowie sobie może nie zdają sprawy, ale początkowo w tym zespole brali udział przedstawiciele wszystkich klubów, wszystkich ugrupowań, zarówno ze strony Gminy jak i ze strony Miasta. Tam była ogromna presja czasowa, jeśli chodzi o wybudowanie tego Zakładu, więc tak naprawdę to nie było wtedy innej możliwości niż podpisać takie porozumienie. Ja nie mówię, czy ono jest dobre, czy jest złe, bo można mieć zastrzeżenia. Natomiast ono było na tyle, na jakie było możliwe do osiągnięcia na tamten czas. Natomiast oczywiście, jak to zwykle bywa, najpierw uzgodnienia są inne, potem polityka jest zupełnie inna, więc zaczęły się ataki. Ja tylko przypomnę, że bardzo często było podnoszone, że my nie 500 tysięcy dokładamy, my 1 milion dokładamy do tych dzieci. Ten milion można odczytać w protokołach, że myśmy milion dokładali a nie 500 tysięcy. (...) Panowie, dbacie o finanse Miasta, o budżet, więc jak najbardziej popieram drogę negocjacji. Tylko czy akurat jest do tego potrzebna najpierw uchwała zmieniająca tę uchwałę, a potem dopiero negocjacje...? Moim zdaniem dobry negocjator, to najpierw wychodzi do strony z prośbą o zmianę tej umowy. Być może układ radnych tej kadencji będzie lepszy, może łatwiej będzie wynegocjować... Natomiast co do tych kosztów, które tu Państwo wyliczają, ja tylko zadam pytanie: Ile pieniędzy mniej dostalibyśmy, gdybyśmy nie dostali subwencji? To znaczy gdybyśmy nie mieli tych dzieci w gminie?

Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI:

Ja jestem w stanie Panu podać...Podzieliłbym ile pieniędzy mniej i ile mniej byśmy ponieśli kosztów. Jesteśmy w stanie to podać.

Przewodniczący Komisji MAREK POLICHAŃCZUK:

Były wyższe. (...) Według podanych przez Pana informacji, koszt subwencji to jest 5 489 zł w 2016 roku na jednego ucznia. Biorąc pod uwagę, że jest tych uczniów siedemdziesięciu w gimnazjum (...) w przypadku szkół podstawowych to jest kwota 242 865 zł. Czyli de facto otrzymywalibyśmy mniej tych pieniędzy do budżetu szkolnego wszystkich szkół. (...) Subwencja, która przyszła razem z tymi dziećmi, to jest kwota 5 369 zł w przypadku szkół podstawowych razy 94 w przybliżeniu 93,67, czyli to jest kwota około 500 tysięcy złotych. Podobnie w przypadku gimnazjum, jest to kwota również 5 489 zł razy 70 uczniów, czyli to jest kwota 350 tysięcy. Łącznie daje nam to kwotę 850 tysięcy złotych. Czy gdyby tej kwoty nie było, liczba nauczycieli byłaby taka sama w szkołach? Czy w tym czasie jacyś nauczyciele stracili pracę? Dostali pracę? Ja rozumiem, że koszty utrzymania oświaty poza remontami, czyli podatki, utrzymanie administracji byłyby takie same? Bo nic by się nie zmieniło? W związku z czym, koszt de facto utrzymania jednego

dziecka w naszych placówkach wcale nie byłby niższy. Podejrzewam, że mógłby być jeszcze wyższy...w stosunku do pieniędzy miejskich.

Odpowiedzi na powyższe pytania udzielił Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI:

Koszt utrzymania jednego ucznia z gimnazjum jest to 10 tysięcy złotych, a dostajemy na to 5 400 złotych subwencji. (...) Fajnie jeżeli to jest in plus - przychody pokrywają koszty. Jak przychody nie pokrywają kosztów, to jest to strata. Skoro jest to strata, to się takiego biznesu nie prowadzi, chyba że się chce mieć stratę.

To każdy powinien o tym wiedzieć, kto w ogóle zaczyna biznes. Myślę, że wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. Jeżeli chodzi o liczbę uczniów w poszczególnych klasach w obecnym roku szkolnym, z terenu Gminy Lubartów, to w klasach pierwszych mamy 40 uczniów, w klasach drugich 49 uczniów, w klasach trzecich 52, w klasach czwartych 55, w klasach piątych 68, w klasach szóstych 47, w klasach siódmych 59, w klasach ósmych 42 uczniów. Razem jest to 412 uczniów. Średnio w klasie w Lubartowie jest 24 uczniów. Przychody liczy się na ucznia subwencją, ale koszty liczy się na oddziały. Jeżeli jest 24 uczniów w oddziale, to jak mamy 40 uczniów to jest co najmniej o jeden oddział mniej. Dlatego, że bywają oddziały mniej liczne, kilkunastoosobowe i bardziej liczne np. 26-, 27-osobowe w różnych szkołach. (...) Więc odchodzą nam koszty związane z całym oddziałem. Oczywiście koszty związane z oświetleniem sal... tego nie policzymy, ale być może koszty obsługi dałoby się zmniejszyć o 412 uczniów. Zaznaczam (...) to oczywiście jest kalkulacja. (...) To jest na przykład mniej prawie o Szkołę Podstawową Nr 1. Sprawa wygląda w taki sposób: Na mocy porozumienia my mamy obowiązek przyjąć tych uczniów z obszaru tego porozumienia do naszych szkół. Mamy obowiązek, niezależnie od tego czy mamy miejsce w szkołach, w klasach czy nie mamy miejsca w szkołach. Mamy problem w tym momencie w Szkole Podstawowej Nr 4. Szkoła ta została rozbudowana, ale została rozbudowana z chwilą, kiedy wszyscy mieliśmy świadomość, że szkoły podstawowe są sześćioletnie, a nie ośmioletnie. Na skutek tego, że szkoła podstawowa stała się szkołą ośmioletnią, przybyło jakby oddziałów w tej szkole, więc i zajętych sal. I mamy problem ze znalezieniem miejsca tak potrzebnego na oddział zerowy w Szkole Podstawowej Nr 4. Bo mamy obowiązek przyjmować do tej szkoły uczniów z terenu Gminy Lubartów. Podjęcie tej uchwały pozwoli nam na zmiany - raz w kwestię finansową, a z drugiej strony racjonalnie podchodzić do organizacji roku szkolnego w naszych szkołach. Szczególnie teraz, gdy mamy taką sytuację w Szkole Podstawowej nr 4 w Lubartowie. (...) Pewnie gdyby było mniej oddziałów w szkole, to pewnie byłoby mniej nauczycieli. Ale z drugiej strony z tego powodu byłaby oszczędność. Jeżeli dokładamy do jakiegoś interesu i możemy nagle przestać dokładać w części, czy zmniejszyć sobie koszty, to jest nasza decyzja. Ale mamy porozumienie z Gminą Lubartów i niezależnie od tego, jakby na nas wszystkich - na Gminie Lubartów, na Mieście Lubartów - spoczywa obowiązek dbania o poziom edukacji naszych dzieci. To nie chodzi absolutnie o to, żeby dzieci gminne nie chodziły. W przypadku przedszkoli, ustawa mówi wyraźnie...Dzieci z Gminy Lubartów chodzą też do lubartowskich przedszkoli. I za to płacą tyle, ile to kosztuje. Moim zdaniem, jest to dużo lepsze rozwiązanie, niż jak tylko otrzymujemy subwencje. I w tym kierunku idziemy.

No ale za przedszkola gminy płacą? – dopytał Przewodniczący Komisji MAREK POLICHAŃCZUK.

Tak. (...) Liczymy koszty pobytu dziecka w konkretnym przedszkolu i obciążamy –
odpowiedzial Zastępca Burmistrza Miasta JAKUB WRÓBLEWSKI.

Przewodniczący Komisji MAREK POLICHANCZUK:

Faktycznie można by było tak policzyć, gdyby rzeczywiście do jednego oddziału był przyporządkowany jeden nauczyciel. Ponieważ są podziały przedmiotów, ponieważ są podziały na grupy, to nie jest tak, że jak się zlikwiduje czy odda ileś tam oddziałów, to automatycznie spadnie liczba nauczycieli, będą oszczędności. (...) Negocjujcie warunki tej umowy. Natomiast uważam, że droga powinna być odwrotna. Jeszcze jedno – tego nie można rozpatrywać w kategorii biznesu. Bo to nie jest na zasadzie ja kupię i dajesz mi za to pieniądze. Ja już ten towar mam. Utrzymanie tego towaru... czy mi dasz te pieniądze, czy mi nie dasz, to ja go będę musiał utrzymywać. Jak mi nie dasz subwencji, to i tak będę musiał do tego dokładać, a nie zabierzesz mi tego, bo nie możesz mi tego zabrać.

Do dyskusji ponownie dołączył Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ, który powiedział:

Pan Wójt Kopyść, wielokrotnie publicznie słyszałem jego deklaracje, że on do subwencji oświatowej nie dokłada, że on się mieści w subwencji oświatowej w Gminie Lubartów. Jeśli Pan Wójt mieści się w subwencji oświatowej, to inaczej...niech dopłaci nam te 40% do rzeczywistych kosztów zamiast zabierać dzieci, organizować nowe szkoły, sale, „dozatrudniać” ludzi, ponosić dodatkowe koszty... To on ma rozwiązać problem, nie my! Więc moim zdaniem, trzeba uchwałę uchylić. (...) Ustawa o samorządzie wyraźnie mówi, to jest zadanie własne – za dzieci odpowiada Wójt Kopyść.

Radny GREGOROWICZ zwrócił jeszcze uwagę na skutki finansowe, jakie poniosło Miasto Lubartów w związku z przejęciem tego zadania własnego Gminy mówiąc: Zmienił się system i szkoła jest za mała, ale przypominam, że myśmy 2 600 000 złotych chyba dali na rozbudowę szkoły. Wójt Kopyść nie dołożył do tych siedemdziesięciu paru dzieci w proporcji do budowy szkoły, do tej inwestycji. A powinien zgodnie z zasadami proporcji.

Jeśli ktoś analizuje...liczby zawsze do mnie przemawiały – zabrał głos Radny GRZEGORZ JAWORSKI - że z subwencji 2 500 złotych nie wystarcza, a wystarcza 5 000 złotych, ponieważ tak jest wyliczone. To dla mnie to jest potrzebne 5 000 złotych a nie 2 500 złotych. To jest proste. 2 500 złoty dostają z subwencji, która idzie za dzieckiem.

Na koniec Radny JAWORSKI wrócił jeszcze do zapisów porozumienia z Gminą Lubartów, które w odczuciu Radnego, zostaje obciążone finansowymi konsekwencjami tego układu. Dodatkowo wskazuje, że negocjacje nie zostały właściwie przeprowadzone:

Jakie to były negocjacje? Jak budujemy sortownię, bo znalazło się miejsce (...) a okazuje się później, że nie mamy działki środkowej?! (...) W 2018 roku pod koniec kadencji dowiaduję się, że działki nie są Pana Krzysztofa Kopyścia, tylko Miasta Lublin! I okazuje się, że po dwudziestu paru latach z umorzeniem przejmie ktoś sortownię (...) Sortownia zaczyna się budować od 2011 roku, porozumienia podpisywane, ja się w 2018 roku dowiaduję, że buduję z pieniędzy szwajcarskich (...) a sortownia jest budowana na działce nie tego który mi wynegocjował takie stanowisko, gdzie ja muszę wszystko, wszystkim płacić...? Kto

Po zreferowaniu przez Zastępcę Burmistrza Miasta ww. projektu uchwały, wobec braku dyskusji w temacie, **Komisja jednogłośnie – 5 głosami „ZA” – wydała opinie w przedmiocie głosowania.**

- g) zatwierdzenie planu pracy KOMISJI REWIZYJNEJ Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

Uwag do planu pracy nie było w związku z tym Komisja przeszła do głosowania, w wyniku którego **pozytywnie jednogłośnie – 5 głosami „ZA” – zatwierdziła plan pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

- h) zatwierdzenie planu pracy KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

Głosów w dyskusji nie odnotowano, zatem ww. projekt uchwały poddano pod głosowanie. **Komisja pozytywnie jednogłośnie – 5 głosami „ZA” – zatwierdziła plan pracy KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

- i) przyjęcie planu pracy KOMISJI BUDŻETOWEJ I INICJATYW GOSPODARCZYCH Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

Tu również uwag nie było. W efekcie głosowania Komisja **pozytywnie jednogłośnie – 5 głosami „ZA” – przyjęła plan pracy KOMISJI BUDŻETOWEJ I INICJATYW GOSPODARCZYCH Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

- j) przyjęcie planu pracy KOMISJI INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

Wobec braku dyskusji w temacie projektu uchwały, Komisja przeszła do głosowania nad wyrażeniem opinii.

Jedna osoba powróciła na salę, w związku z czym w wyniku głosowania, Komisja **pozytywnie jednogłośnie – 6 głosami „ZA” – przyjęła plan pracy KOMISJI INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ I OCHRONY ŚRODOWISKA Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

- k) przyjęcie planu pracy KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH I PORZĄDKU PUBLICZNEGO Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

Uwag nie było, zatem Komisja w wyniku głosowania **pozytywnie jednogłośnie – 6 głosami „ZA” – przyjęła plan pracy KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH I PORZĄDKU PUBLICZNEGO Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

l) przyjęcie planu pracy KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I REKREACJI Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.

W związku z brakiem głosów w dyskusji, Komisja w efekcie głosowania **pozytywnie jednogłośnie – 6 głosami „ZA” – przyjęła plan pracy KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I REKREACJI Rady Miasta Lubartów na 2019 rok.**

m) przyjęcie planu pracy KOMISJI PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I BUDOWNICTWA na rok 2019.

Tu również dyskusji nie odnotowano. W efekcie głosowania Komisja **pozytywnie jednogłośnie – 6 głosami „ZA” – przyjęła plan pracy KOMISJI PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO I BUDOWNICTWA na rok 2019.**

n) Projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP.

Nikt z Radnych nie wziął udziału w dyskusji, Komisja zatem wydała opinię - **jednogłośnie pozytywną – 6 głosami „ZA” –w temacie omawianego projektu uchwały.**

o) Projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta na 2019 rok.

Tu również projekt uchwały zreferowała Skarbnik Miasta Pani Lucyna Biskup.

Dyskusji nie odnotowano, zatem Komisja w wyniku głosowania **pozytywnie jednogłośnie – 6 głosami „ZA” – przyjęła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta na 2019 rok.**

Ad. 4 Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Komisja **pozytywnie jednogłośnie – 6 głosami „ZA” - przyjęła protokół z Nr 4/2019 Komisji Rady Lubartów z posiedzenia z dnia 12 marca 2019 r.**

Ad. 5 Wolne wnioski.

Wolnych wniosków nie odnotowano.

Porządek obrad wyczerpano. Przewodniczący podziękował zebranych, po czym zamknął posiedzenie Komisji.

Ad. 6 Zamknięcie obrad.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji

Marek Polichańczuk

Protokołowała: